

Mirosław Przechowski

"Umierać bez lęku : wstęp do bioetyki kulturowej", Warszawa 1996 :
[recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 33/2, 200-202

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

spojrzeć na przewycięzione, jak się obecnie wydaje, problemy z nowej perspektywy, z której widać, że „ciągłość kryje w sobie nadal zagadkę” (s. 169).

J. Mioduszewski przedstawia też swoją interpretację wydarzeń w historii matematyki. Między innymi uważa, iż między poglądami Arystotelesa na *continuum* a atomizmem Demokryta nie ma zasadniczej sprzeczności (s. 25-26, 91), choć powszechnie uważano te dwa poglądy za przeciwstawne sobie. Docenia również dorobek matematyków średniowiecznych, wskazując na tworzone wtedy podwaliny dla bujnego rozwoju matematyki w wiekach następnych.

Praca J. Mioduszewskiego napisana jest jasnym i precyzyjnym językiem. Autor przedstawia wprawdzie rozumowania matematyków, lecz nie wymaga od czytelnika znajomości matematyki przekraczającej wiedzę w zakresie szkoły średniej. Poruszone w książce problemy powinny zainteresować nie tylko historyka matematyki, lecz również matematyka oraz filozofa.

Anna Lemańska

Umierać bez lęku. Wstęp do bioetyki kulturowej. Pod red. Mieczysława Gałuszki i Kazimierza Szewczyka. Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa-Łódź 1996.

Jest to studium wielotematyczne, koncentrujące się wokół zasadniczego problemu, jakim jest pojmowanie śmierci przez współczesnego człowieka. Składa się ono z pięciu opracowań, nie licząc wstępu i zakończenia, które łączy w całość ich funkcją dydaktyczną oraz wspólna perspektywa badawcza. Zagadnienia zostały tak dobrane i uszeregowane, że mogą służyć jako pomoc przede wszystkim studentom medycyny i lekarzom, ale również biologom, antropologom, filozofom i socjologom, teologom i studiującym te dyscypliny. Natomiast przyjęta perspektywa badawcza, którą nazwano bioetyką kulturową, stanowi, zdaniem redaktorów, pewną nowość w dziedzinie bioetyki. Sama bioetyka skupia swoją uwagę na relacjach zachodzących między naukami biomedycznymi a jednostką ludzką. Bioetyka kulturowa poszerza to pole zainteresowań o relacje zachodzące między wspomnianymi naukami a społecznością ludzką, to znaczy bada wpływ technologii biomedycznych na zachowania społeczne i ich oddziaływanie z kulturą.

Pierwsze opracowanie autorstwa Kazimierza Szewczyka pt. *Lęk, nicość i respirator. Wzorce śmierci w nowożytnej cywilizacji Zachodu* omawia zagadnienie stosunku do śmierci i umierania w kulturze zachodnioeuropejskiej. Problem został ujęty w aspekcie historycznym. Pytanie, jak śmierć obecna jest w świadomości społecznej lub indywidualnej, stało się podstawą do wyodrębnienia pięciu wzorców śmierci, dzielących się na dwa zasadnicze typy. Zauważono, że zmiany wzorca śmierci zachodzą ewolucyjnie od typu „śmierci oswojonej” do typu „śmierci zdziczałej” i zależą od zmian koncepcji porządku świata. Typ „śmierci oswojonej” odpowiada koncepcji świata porządku metafizycznego, w której każdy element, także śmierć, ma swój sens wynikający z zajmowanego miejsca i spełnianej funkcji w ogólnym planie świata. Typ „śmierci zdziczałej” pojawił się natomiast wtedy, gdy rozwój nauk technologicznych zrodził nową koncepcję, nazwaną przez autora artykułu „entropijną wizją świata dynamicznej natury”. Zabrakło w niej miejsca dla śmierci, ponieważ postawa optymizmu technologicznego kazała traktować ją jako usterkę w ogólnym planie świata. Konsekwencją tej postawy było powstanie tzw. „ideologii szpitalnej”, której praktycznym wyrazem stało się stosowanie uporczywej terapii wobec umierającego pacjenta. W ideologii tej, która zmierzała przede wszystkim do wyleczenia choroby i zapewnienia zdrowia, śmierć stała się znakiem niepowodzenia specjalisty. Ponieważ taka postawa pozbawia pacjenta prawa do własnej śmierci, dlatego budzi ona sprzeciw i potrzebę ukształtowania nowego wzorca dobrej śmierci oraz potrzebę sformułowania odpowiedniej definicji śmierci.

Naprzeciw tym postulatom wychodzi praca Anny Szczęsnej *Wokół medycznej definicji śmierci*. Autorka pokazuje, że nie można formułować medycznej definicji śmierci w oderwaniu od kulturowego i religijnego kontekstu oraz bez wskazania na różne aspekty medycznego problemu śmierci, między innymi bez odróżnienia definicji od kryteriów i testów śmierci. Ponadto problem śmierci jest tak złożony, że trzeba rozpatrywać go w perspektywie naukowej, filozoficznej i moralnej. Zaakcentowanie którejkolwiek z tych perspektyw jako fundamentalnej wiąże się z zajęciem pewnego stanowiska epistemologicznego. Dyskutując poglądy różnych badaczy, autorka wyodrębnia i omawia zasadnicze wymagania, które definicja śmierci powinna spełniać. Należą do nich nieodwracalność zmian fizycznych, selektywność, uniwersalność i powtarzalność testów.

W trzecim z kolei artykule pt. *Tanatologia – nauka czy pseudonauka* Waldemar Kwiatkowski ujawnia trudności związane z ujmowaniem śmierci jako przedmiotu badania naukowego, które podlega ściśle określonym rygorom. Chcąc ukazać drogę przezwyciężenia tych trudności, demaskuje on najpierw pseudonaukowe próby opracowywania zagadnień tanatologicznych, a następnie postuluje zbudowanie tanatologii hermeneutycznej w oparciu o fenomenologię egzystencjalną. Jego zdaniem, tanatologia hermeneutyczna zmierza do ukazania śmierci jako przyrodzonego losu człowieka, a więc prowadzi do zwrócenia człowiekowi umiejętności umierania i samej śmierci, z której został odarty przez cywilizację technologiczną.

Będąc częścią bioetyki, tanatologia nie wyczerpuje swej problematyki w zagadnieniach teoretycznych. Swoje dopełnienie znajduje w tanatologii lekarskiej, którą można określić jako sztukę dobrego umierania. Zwraca na to uwagę Anna Alechniewicz w pracy *Tanatologia filozoficzna jako podstawa tanatologii lekarskiej*, w której wyraźnie oddziela problematykę wyodrębniania i analizy pojęciowych ujęć śmierci jako „śmierci mojej”, „śmierci twojej” i „śmierci innego” od problematyki kształtowania wzorca dobrej śmierci, który stałby się alternatywą dla wzorca śmierci dziedziczonej. Zwraca także uwagę na zależność, jaka zachodzi między tanatologią filozoficzną a lekarską oraz analizuje warunki zaistnienia wzorca dobrej śmierci wypracowanego w ramach tanatologii lekarskiej.

Prezentowany zbiór rozpraw zamyka Mieczysław Gałuszka pracą pt. *Potoczna interpretacja śmierci*. Ma ona charakter empiryczny, zawiera bogaty materiał faktograficzny zebrany w postaci tabel i klasyfikacji. Celem badań Gałuszki jest opis procesu społecznej semiotyzacji śmierci, to znaczy przypisywania śmierci różnych znaczeń i sensów w kontekście społecznym i kulturowym. Badania przeprowadzono na grupie studentów medycyny. Metoda badań pozwoliła określić stan świadomości i ewolucję poglądów badanej grupy w zakresie takich problemów jak: mówienie prawdy o rzeczywistym stanie śmiertelnie chorego, przedłużanie życia śmiertelnie chorego za wszelką cenę, myślenie o własnej śmierci oraz stosunek do eutanazji. Sposoby argumentacji za lub przeciw w wymienionych sprawach dały podstawę do wyróżnienia sześciu typów semiotyzacji śmierci. Są nimi: typ biomedyczny, psychologiczno–interakcjonistyczny, religijno–eschatologiczny, społeczno–kulturowy, filozoficzny i organizacyjny–instytucjonalny. Badania dały też wgląd w strukturę procesu dydaktycznego kształcenia przyszłych lekarzy i wykazały potrzebę wprowadzenia tematyki tanatologicznej do studiów lekarskich.

Materiał zgromadzony w omawianym studium całkowicie odpowiada podjętej tematyce i realizuje zasygnalizowane we wstępie zamierzenia redaktorów. Należy również zwrócić uwagę na kompetencje autorów i metodologiczną poprawność poszczególnych opracowań: analizy prowadzone są wnikliwie, zaś wnioski sformułowane w sposób wyważony. Badając wzajemne oddziaływanie biomedycyny ze społecznością ludzką i jej kulturą uwzględniono różnorodność przekonań i postaw ludzkich związanych ze śmiercią bez wyróżniania którejkolwiek z nich. Jedyne wartościowanie, które pojawia się w książce dotyczy wzorców śmierci, a konkretnie jednoznacznie negatywnej oceny wzorca śmierci dziedziczonej, a wynika ono z postulatu

ukształtowania wzorca dobrej śmierci. Uniknięto także ewentualnych akcentów emocjonalnych, które budzą się w naturalny sposób w związku z zagadnieniami dotyczącymi śmierci, zwłaszcza przy zagadnieniu eutanazji. Podnosi to walor dydaktyczny omawianej książki.

Mirosław Przechowski

Človek medzi životom a smrťou, Jeseniova Lekárska Fakulta uk Martin, Martin 1996, ss.342.

Tajemnica życia interesuje ludzi równie mocno, jak i śmierci. Ostatnie lata sprzyjają temu zainteresowaniu. Z jednej bowiem strony, intensywnie rozwija się inżynieria genetyczna stwarzając różnorodne możliwości ingerencji w genom człowieka, wyraźnie wzrasta postęp w dziedzinie transplantologii. Człowiek dąży do przedłużania i poprawiania sobie życia. Z drugiej zaś – w imię swoiście pojmowanej wolności optuje na rzecz eutanazji, czy aborcji. W tym kontekście należy rozumieć potrzebę i aktualność organizowania interdyscyplinarnych konferencji poświęconych tematyce śmierci.

W dniach 8-9.12.1995 roku w Martinie na Słowacji odbyła się konferencja nt. *Człowiek między życiem a śmiercią*. Wzięło w niej udział około 160 uczestników, z czego 70 osób w sposób czynny. Spoza Słowacji uczestniczyli przedstawiciele z Polski (ATK, Uniwersytet Śląski), i Rosji (Sankt Petersburg). Prezentowana praca jest zbiorem materiałów pokonferencyjnych.

W ramach proponowanych tematów znalazły się między innymi: eutanazja w świetle encykliki *Evangelium vitae*, dialektyka życia i śmierci, aspekty kulturowe, socjologiczne, psychologiczne, filozoficzne prawne, moralne, pastoralne, obraz egzystencjalny śmierci, opieka paliatywna, rola rodziny i lekarza w procesie umierania, prawne aspekty transplantacji.

Szczególnie interesujące rozważania nt.: *Niektoré filozofické otázky medicínskeho kontextu smrti* (13-26) przedstawił Marian Palencár z katedry Nauk Filozoficznych Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu M. Bela w Bańskiej Bystrzycy. Autor zwrócił uwagę na sens przygotowania człowieka do biologicznego faktu zaistnienia śmierci. Jego zdaniem, współczesny człowiek nie posiada takiego przygotowania przede wszystkim z racji kulturowych. Chodzi o skonkretyzowanie sensu życia i uświadomienie jego ograniczoności czasowej. Cywilizacja industrialna odsuwa sens życia, kładzie nacisk na jego wymiar ekonomiczny zwiększając poczucie lęku. Odsuwając i ignorując tę problematykę tworzy się z niej temat tabu. Szczególny nacisk kładzie się na życie. Za Spinozą, autor twierdzi, że wolność człowieka wyzwala go do myślenia o śmierci, a jego mądrość streszcza się do myślenia o życiu. Zwolennicy takiej filozofii uważają, iż o śmierci należy milczeć i traktować ją jakby wcale nie istniała. Mówienie o niej jest, ich zdaniem, przejawem słabości, wyrazem nihilizmu i pesymizmu. Wobec takiej postawy autor stawia szereg pytań, między innymi: Czy szkodliwe jest myślenie o śmierci? Co bardziej zdradza ludzką ograniczoność i lęk – omijanie niemilego problemu, jego odrzucenie, czy świadome spotkanie z nim? Czy potrafimy zupełnie pojąć życie bez tego, czym jest i czy w ogóle jest śmierć? Czy ujrzymy istnienie i jego sens w prawdziwym świetle, jeżeli nie będziemy go konfrontować z nieistnieniem? Odpowiedzi na te i tym podobne pytania same się nam narzucają. Omijanie problemu nie jest i nie może być równoznaczne z jego wyeliminowaniem. Podstawę rozważań stanowić powinno zrozumienie i uznanie jedności życia i śmierci.

Żywo dyskutuje się zagadnienie tzw. niehumanitarnej śmierci. Chorzy terminalnie, choć otoczeni fachową opieką medyczną, pozbawieni są często analogicznej opieki psychologicznej, czy duchowej. Wykonują ogromny wysiłek przezwyciężenia buntu,